

Ptasia grypa - drób musi być zamknięty

Data publikacji: 17.10.2005 0:00

Od dzisiaj czyli od 17 października wchodzi w życie rozporządzenie ministra rolnictwa zakazujące trzymanie drobiu na otwartej przestrzeni. Rozporządzenie to związane jest z wykryciem w Rumunii przypadków ptasiej grypy, która jest odmianą niebezpieczną dla zdrowia człowieka. Wprowadzone zakazy dotyczą kur, kaczek, gęsi, indyków, przepiórek, perlic, bażantów, strusi, gołębi i kuropatw.

Rozporządzenie zakazuje handlu żywym drobiem na targowiskach i bazarach, zabrania się również organizowania targów, wystaw i pokazów ptaków.

Minister rolnictwa **Józef Pilarczyk** zaznaczył, że za złamanie zakazu grożą kary, lecz nie to jest najistotniejsze, ważne jest, by uchronić przed przeniesieniem wirusa na teren Polski.

Lekarze inspekcji weterynaryjnej będą przeprowadzać kontrole, działania te mają na celu zapobiegnięcie styczności ptaków domowych z ptakami wędrującymi. Wydane zakazy mają obowiązywać do momentu zakończenia migracji ptaków tj. przez kilka tygodni.

Główny Lekarz Weterynarii **Krzysztof Jażdżewski** potwierdził, że służby weterynaryjne są przygotowane na wypadek pojawienia się ptasiej grypy w Polsce.

Jeżeli okazałoby się, że zostałby wykryty wirus ptasiej grypy, to następuje likwidacja stada, wyznaczony zostaje trzykilometrowy okręg zapowietrzony, a w promieniu 5 km ustanawia się okręg zagrożony. W tych okręgach mogą być wprowadzone restrykcje dotyczące przemieszczania się wszystkich zwierząt, a nawet ludzi. Jażdżewski podkreślił, że "jedyną metodą walki jest natychmiastowe wybijanie drobiu".

Szef weterynarii poinformował, że najwięcej ferm drobiu jest w woj. mazowieckim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i łódzkim i w tych rejonach weterynaria będzie prowadzić wzmożony nadzór. Najbardziej zaś zagrożone rejony - to tereny podmokłe, rejony stawów, bagien, jezior i rzek, gdzie mogą gromadzić się migrujące ptaki.